
INTENCJA MI NA CZERWIEC 2009

**Aby Eucharystia - Chleb Życia, otwierała nasze oczy na nowe niebo
i nową ziemię, gdzie nie ma ani płaczu, ani śmierci**

Przyszędł do księdza proboszcza niedowiarek.

- Nie rozumiem - powiedział - jak Pan Jezus mógł przemienić chleb w swoje ciało?
- Nie rozumiesz? - zdziwił się ksiądz proboszcz. Wytlumaczę ci. Powiedz, kiedy po raz pierwszy skosztowałeś chleba?

- Nie wiem, chyba bardzo dawno temu. Przecież daje się niemowlętom skórki z chleba i piętki, żeby pomogły zębom przebić się przez dziąsła...

- Więc od wczesnego dzieciństwa jesz chleb. Dzięki niemu urosłeś, nabrałeś ciała i sił. Dlaczego pytasz - jak to możliwe, by Jezus przemienił chleb w swoje Ciało, skoro prawie od zawsze chleb może zamieniać się w twoje ciało?

Eucharystia, to Chleb Życia - pisany z dużej litery, bo chodzi o ten szczególny Chleb, który daje nowe Życie, w nowym niebie i na nowej ziemi, gdzie nie ma płaczu ani śmierci.

- Nie jest on jak chleb, który jedli wasi przodkowie na pustyni i poumierali - mówi Pan Jezus. - Kto spożywa ten Chleb, będzie żył na wieki.

Kiedy jemy chleb życia, jeszcze nie przełknąwszy ostatniego kęsa, myślimy o następnym posiłku. Mówimy sobie przy porannej bułeczce:

- To mi do południa wystarczy - jeszcze podczas posiłku zakładamy, że znów będziemy głodni.

Kiedy spożywamy Chleb Życia, podobnie jak uczniowie w Emaus, przestajemy myśleć o swoim głodzie i rozpoznajemy Chrystusa.

Główny bohater filmu Jana Jakuba Koloskiego pod tytułem „Jasminum” – br. Zdrówko ma w swoim przychówku kilkoro zabawnych prosiąt. Codziennie znajduje chwilę, by każde z nich unieść na rękach wysoko.

- Po co to robisz? - pyta go ktoś.

- Jak to po co? - dziwi się Zdrówko. - Żeby im niebo pokazać. One głowy nie potrafią same podnieść...

Daleki jestem od chęci obrażenia kogokolwiek, ale - cóż - w życiu, trochę jak na klasztornym podwórku brata Zdrówko - kręcimy się tam i z powrotem z głową wciąż pochyloną; a nuż znajdzie się jakiś smaczny kęsek, którego grzechem byłoby przeoczyć. I tak nawykliśmy do tego spoglądania w dół, że aż gotowi jesteśmy zatracić zdolność spojrzenia w Niebo. Chleb życia nie tylko otwiera nasze oczy, ale także zmiękcza harde karki, byśmy zdolni byli podnieść głowy i spojrzeć w Niebo. W jednym z Psalmów autor natchniony śpiewa o ludzkiej głowie, który Pan nakarmił chlebem płaczu i napoił łzami. Na innym miejscu Psalmista stwierdza: łyż stały się moim codziennym chlebem. Tak często zwykły chleb kojarzy się z płaczem.

- Jeśli ziarno wpadłszy w ziemię nie obumrze, pozostanie samo – mówi Jezus. Zwykły chleb kojarzy się też ze śmiercią. Dopiero Chleb Życia - prawdziwy Chleb z Nieba, wyzwala człowieka od łoża i od śmierci. Czerwiec, to miesiąc Bożego Ciała i adoracji Najświętszego Sakramentu słowami litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa. Kiedy mija blichtr pierwszych Komunii, zwyczaj Kościoła i rycerska intencja starają się utrwalić w nas kult Eucharystii. Otwórzmy więc na nią całą szerokość naszych serc.



MATERIAŁY FORMACYJNE

DLA WSPÓLNOT RYCERSTWA NIEPOKALANEJ - CZERWIEC 2009 ROKU

TEMAT: MODLITWA MARYI

TEKST PISMA ŚWIĘTEGO:

Łk 1, 46 - 55

Wtedy rzekła Maryja: Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny; święte jest Jego imię i miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją. On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich. Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. Głodnych syci dobrami, a bogaczy odprawia z niczym. Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje, jak przyobiecał naszym ojcom Abrahamowi i jego potomstwu na wieki.

Z KONFERENCJI ŚWIĘTEGO MAKSYMILIANA:

Do uświęcenia potrzebna jest modlitwa Konferencje nr 134, s. 190-191

Nie jest naszym celem, żeby pisma miały duże nakłady, ale żeby dusze należały do Niepokalanej. Stolica Apostolska zatwierdził MI – wiec i Niepokalana sobie tego życzy. Trzeba duszom tłumaczyć i udzielać ducha modlitwy. Ludzie chętnie posłuchają i chcą się od nas nauczyć. Pierwsze wrażenia nie zacierają się łatwo, a gdy są dobre, zawsze skierowują duszę na dobrą drogę. Wszczepić więc musimy przekonanie, że najważniejszą rzeczą jest uświęcenie duszy, oddanie się bezgraniczne Niepokalanej – stanie się po prostu Jej – upodobnienie się do Niej, żebyśmy się stali Bożymi, tak jak Ona jest cała Boża. Do tego trzeba modlitwy, modlitwy i jeszcze raz modlitwy.

Najważniejsze czynniki apostołstwa Konferencje nr 212, s. 295

Może niekiedy chcielibyśmy, aby modlitwa wcześniej się skończyła, bo mamy pracę. Zapominamy wtedy, że modlitwa jest najważniejszą naszą czynnością. Wprowadzie łaska Boża sprawuje w nas życie nadprzyrodzone, ale modlitwa jest dlatego tak ważna, że nam tę łaskę zdobywa. W modlitwie poznajemy również prawdziwy nasz stosunek do Boga, czym my jesteśmy i czym jest Pan Bóg, uznajemy, że sami z siebie nic nie możemy, a z pomocą Bożą wszystko. Na modlitwie wyrażamy naszą chęć, ufność, wolę. Spłata się tu razem prawda, miłość i nadzieja. Naszym najważniejszym jako centralnym MI środkiem w zdobywaniu dusz jest modlitwa. Musimy więc sobie to często przypominać.

WYJAŚNIENIE TEKSTÓW:

Modlitwa Narodu Wybranego

Najświętsza Maryja Panna, jak zostało to powiedziane w poprzednim numerze „Materiałów formacyjnych”, była wierną córką Izraela – Córá Syjonu. Zatem najpierw, zanim przejdziemy do rozważania tekstu „Magnificat” – warto zatrzymać się na chwilę, aby przyjrzeć się modlitwie Narodu Wybranego. Izrael, choć wiele razy w swej historii okazywał Bogu nieposłuszeństwo, to jednak nie był narodem nieczułym, zamkniętym na Boga. Na modlitwie, którą zanosił do Jahwe potrafił go przeproszać, dziękować i wielbić. Modlitwą Izraela są psalmy. Ich specyfika polega na tym, że są one modlitewną odpowiedzią na słowo, które do Izraela lub jego przedstawicieli kierował Bóg.

Magnificat

Maryja jako Córa Syjonu, wierna tradycji swojego narodu modli się tak, jak Naród Wybrany – przepaszając, dziękując i wielbiąc Boga. Jej najpiękniejsza modlitwa: „Magnificat” jest formą psalmu, pieśni, odpowiedzią na wielkie dzieła, które w jej życiu oraz w życiu jej Narodu uczynił Najwyższy.

Uwielbienie

Pierwszy werset Magnificat ma kluczowe znaczenie dla zrozumienia całej modlitwy Maryi. „Wielbi dusza moja Pana” – słowa te wskazują, że modlitwa Maryi jest uwielbieniem Boga, mówiąc inaczej – pieśnią dziękczynną. Jest to coś więcej niż psalm, jest to hymn na cześć Boga. Hymn ma to do siebie, że nie zawiera modlitwy prośby. W hymnie człowiek jedynie wychwala i uwielbia Boga w prostocie serca i z entuzjazmem. Dziecko umie tylko prosić, cechą człowieka dojrzałego jest umiejętność dziękowania i uwielbienia.

Modlitwa serca

Drugi werset „Magnificat” – „i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy” – świadczy, że Maryja nie modli się tylko wargami. Jej modlitwa jest modlitwą płynącą z głębi serca. Tylko z otwartego serca człowieka może płynąć prawdziwa radość i szczęście. Tam, gdzie działa Bóg, tam jest powód do prawdziwej radości.

Bóg Maryi

Jaki jest Bóg, którego chwali w swej modlitwie Maryja? W jej pieśni widzimy dwa wyraźne oblicza Boga. Bóg Maryi jest najpierw Panem Wszechmocnym, Stworzycielem i Zbawcą, jest przed światem i ponad światem. Ale w tym obrazie Bóg ma również drugie oblicze – jest kochający, miłosierny, dbający o swój lud, jak Ojciec o ukochane dzieci. Maryja w swoim życiu doświadczyła działania Boga w sposób szczególny, gdyż wejrzał na jej pokorę, obdarzył ją przyjaźnią i miłością.

Wielkie dzieła Boże

„Wielkie rzeczy uczynił mi wszechmocny” – to główny motyw wychwalania Boga przez Maryję. Cóż to są za „wielkie rzeczy”, którymi Bóg obdarzył Maryję? „Wielkie rzeczy” w ST oznaczają cudowne interwencje Boga w życiu człowieka. Tą cudowną interwencją Boga w życiu Maryi było dziewicze poczęcie w jej łonie Syna Bożego. Tego mógł dokonać tylko Bóg, dla którego nie ma rzeczy niemożliwych.

ROZWAŻANIE:

Magnificat modlitwą Kościoła

O wielkim znaczeniu dla Kościoła pieśni Maryi - „Magnificat” świadczy fakt, że jest on elementem Liturgii Godzin, codziennie odmawianym w nieszpórach. Stał się więc modlitwą Ludu Bożego. Istnieje niebezpieczeństwo, że powtarzany co dzień spowszednieje. Chroni nas przed tym refleksja, że każdy człowiek codziennie doświadcza od Pana „wielkich rzeczy”, dotyczą one naszej osobistej historii i historii naszych bliskich. Sprawia ona, że te same słowa za każdym razem są aktualne i wyrażają nieustanną wdzięczność Bogu za Jego działanie w naszym życiu.

Wzór modlitwy uwielbienia

Magnificat jest wzorem modlitwy płynącej prosto z serca, spontanicznie wyrażającej miłość i uwielbienie dla Pana Boga. Ta postawa Maryi jest dla nas przykładem, ale także wyrzutem sumienia, gdyż my częściej modlimy się prosząc, niż dziękując. Maryja - całkowicie otwarta na działanie Ducha Świętego, potrafiła dostrzec Bożą obecność we wszystkim i uwielbiać Boga za wszystko. Jej postawa jest także dla nas wezwaniem do dziękczynienia za to co trudne i niezrozumiałe. Postawa zawierzenia, którą przyjęła Maryja opiera się na zaufaniu, że Pan dając trudności, da także siłę do ich pokonania.

Moja modlitwa

Maryja wyśpiewała swój hymn podczas spotkania z Elżbietą, przynosząc jej Chrystusa. Także i my przez kontakt z innymi, świadcząc o Bogu głosimy Jego chwałę! Uwielbiamy Boga dostrzegając Go w bliźnich, okazując im miłość, pomagając w trudnościach, dostrzegając ich potrzeby. Modlitwa uwielbienia otwiera nas na przyjęcie Ducha Świętego i pomaga budować relację z Nim. Umacnia także wspólnotę – kiedy modląc się dostrzegamy działanie Ducha Świętego w innych i dziękujemy Mu za to.

Jak zmienić naszą modlitwę?

Co możemy robić, żeby wyśpiewywać Bogu Magnificat? Po pierwsze, potrzebne jest nasze osobiste doświadczenie Boga. Tylko wtedy możemy być wdzięczni, gdy doświadczymy Jego miłości. Potrzeba przyglądać się temu, co mamy w duszy, żeby wiedzieć za co mamy dziękować. Na wzór Maryi mamy stawać przed Panem w postawie pokory i w prostocie serca. Aby nasza modlitwa wypływała z serca, a nie z ust, musimy prosić Ducha Świętego o dar modlitwy, dar uwielbienia Pana Boga, otworzyć się na Jego działanie, zawierzyć Mu swoje problemy. Jako rycerze, powinniśmy prosić Maryję, aby nas nauczyła jaka modlitwa jest najbardziej miła Panu Bogu.

PYTANIA:

1. Czy dostrzegam działanie Boga w moim życiu?
 2. Za co dziękuję Panu? Jakie „wielkie rzeczy” uczynił mi Wszechmocny?
 3. Czy moja modlitwa jest modlitwą płynącą z serca?
 4. W jaki sposób mogę naśladować Maryję w modlitwie?
 5. W jaki sposób dbam o doświadczenie Boga w moim życiu?
-